

Sygn. akt I C 176/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Piszcu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Anna Gajewska
Protokolant:	sekretarka Agnieszka Zuzga

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2018 r. w Piszcu

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

o r z e k a

I. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 11 000 zł (jedenaście tysięcy złotych) wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 marca 2017 roku do dnia zapłaty.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 3 617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IV. Nakazuje pobrać od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Piszcu kwotę 2 026,62 zł (dwa tysiące dwadzieścia sześć złotych 62/100) tytułem opłaty sądowej od pozwu oraz części nie pokrytych wydatków na opinie biegłych.

Sygn. akt I C 176/17

UZASADNIENIE

A. K. wytoczyła powództwo przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 11 000 złotych, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną po śmierci wnuka, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 3 października 2015 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 grudnia 2016 roku z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 10 sierpnia 2015 roku około godziny 20:00 w pobliżu miejscowości S., na drodze krajowej nr (...) P. – R. w okolicach przejścia dla pieszych, kierujący motocyklem marki H., o nr rej. (...), potracił jadące na rowerach dzieci, wskutek czego śmierć na miejscu poniósł D. T. – wnuk powódki.

Powódka wskazała, że w dacie powyższego zdarzenia sprawca szkody objęty był polisą ubezpieczeniową w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Pismem z 2 września 2015 roku, doręczonym ubezpieczycielowi 3 września 2015 roku, powódka zgłosiła pozwanemu szkodę. Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność, przy czym przyjął 50% przyczynienie się D. T. do powstania szkody i wypłacił powódce kwotę 1230 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu

i odmówił wypłaty zadośćuczynienia. Zdaniem powódki stanowisko pozwanego w zakresie zadośćuczynienia jest błędne.

Powódka podniosła, że na skutek przedmiotowego wypadku straciła ukochanego wnuka. Jej córka miała czworo dzieci, z których D. był najmłodszy. Był powódki oczkiem w głowie. Powódka od urodzenia czynnie uczestniczyła w jego życiu. Każdego dnia odbierała go z autobusu i odprowadzała do szkoły, natomiast po szkole zabierała go do siebie i popołudniami odprowadzała do autobusu. W okresie szkolnym widywała się z wnukiem codziennie. Wyczekiwała zakończenia zajęć lekcyjnych, aby spędzić z wnukiem czas na wspólnych rozmowach, wymianie doświadczeń i spostrzeżeń, odrabianiu lekcji. Chłopiec dzielił się z babcią wiedzą zdobywaną w szkole, wrażeniami z obcowania wśród rówieśników oraz planami o tym, kim chce zostać w przyszłości. Powódka dbała o jego potrzeby, zaopatrywała go w odzież, obuwie, rozpieszczała kupowaniem słodyczy. D. ufał babci, przy niej miał poczucie bezpieczeństwa i zrozumienia. W najdrobniejszych sprawach chciał znać zdanie babci, a jej rady bardzo cenił. Powódka dbała o silne więzi emocjonalne z wnukiem i bardzo je pielęgnowała. Tragiczna śmierć wnuka spowodowała, że cały jej świat legł w gruzach. Korzystała z pomocy psychologa. Do dnia dzisiejszego nie otrząsnęła się po stracie wnuka. Przez cały czas leczona jest farmakologicznie. Przyjmuje leki uspokajające i nasenne. Nie umie sobie znaleźć miejsca w domu. Cały czas rozpamiętuje tragiczne zdarzenie. Traumatyczne przeżycia zachwiały w niej poczucie bezpieczeństwa, odebrały radość z życia, wywołały uczucie pustki. Nieodłącznie towarzyszy jej poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Stale zadaje sobie pytanie, dlaczego ta tragedia dotknęła jej rodzinę.

Mając powyższe na uwadze, w ocenie powódki dochodzona kwota 11 000 złotych w świetle rozmiaru jej krzywdy jest w pełni uzasadniona, nie jest zawyżona i uwzględnia przyjęty przez pozwanego 50%-owy stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany przyznał, że co do zasady był odpowiedzialny za naprawienie szkód powstałych wskutek zgonu D. T. w wypadku komunikacyjnym z 10 sierpnia 2015 roku. Wskazał, że z tego tytułu wypłacił rodzicom i rodzeństwu szereg świadczeń. Przyznał także, że nie uznał swojej odpowiedzialności w zakresie zgłaszanego przez powódkę roszczenia o zadośćuczynienie. W ocenie pozwanego przedmiotowe roszczenie jest niezasadne, albowiem zgłasza je osoba spoza kręgu osób najbliższych zmarłemu w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., a także przez fakt, iż dominującą przyczyną wypadku i szkód powstałych w jego następstwie było zachowanie się małoletniego na drodze oraz brak należytej pieczy nad nim ze strony osób do tego obowiązanych. Postępowanie prowadzone w sprawie przedmiotowego wypadku pod sygn. akt Ds. 890/15 zostało umorzone przez Prokuratora Rejonowego w Piszcu wobec stwierdzenia braku znamion czynu zabronionego w zachowaniu kierującego motorem.

Pozwany wskazał, że celem nowelizacji przepisów kodeksu cywilnego poprzez dodanie w art. 446 paragrafu 4 było zawężenie kręgu osób uprawnionych do ubiegania się o zadośćuczynienie. Na taką rolę tej nowelizacji wskazują sądy powszechne i Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach wydawanych na gruncie spraw o podobnym charakterze. Z tego względu nie sposób traktować dziadków za osoby najbliższe w rozumieniu powołanego przepisu w sytuacji, gdy zmarły miał rodziców oraz liczne rodzeństwo.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 10 sierpnia 2015 roku około godziny 20:00 na drodze krajowej nr (...) na trasie P. N., w pobliżu miejscowości S., kierujący motocyklem marki H. (...), o nr rej. (...), nieumyślnie naruszył zasady ruchu drogowego i nieumyślnie spowodował wypadek, w trakcie którego kierowany przez niego motocykl uderzył w dwójkę małoletnich dzieci przejeżdżających rowerami przez oznakowane przejście dla pieszych, na skutek czego śmierć poniósł D. T..

Śledztwo prowadzone w sprawie powyższego czynu pod sygn. akt Ds. 890/15 zostało umorzone postanowieniem Prokuratora Rejonowego w Piszcu z dnia 30 grudnia 2015 roku wobec braku znamion czynu zabronionego.

(okoliczności bezsporne)

W dacie powyższego zdarzenia kierujący motocyklem marki H. (...) objęty był polisą ubezpieczeniową OC w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

A. K., babcia zmarłego D. T., zawiadomiła (...) Spółkę Akcyjną o szkodzie i wezwała do zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci wnuka.

Ubezpieczyciel wszczął postępowanie likwidacyjne szkody i odmówił wypłaty zadośćuczynienia uznając, iż zgłaszająca jest osobą spoza kręgu osób najbliższych zmarłemu w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

(okoliczności bezsporne)

W chwili śmierci D. T. miał 8 lat. Mieszkał z rodzicami i rodzeństwem w S. B.. Uczęszczał do drugiej klasy szkoły podstawowej w P.. Przedtem, od 5 roku życia, uczęszczał do przedszkola w P.. Do przedszkola tego, a potem do szkoły dojeżdżał autobusem. Z autobusu codziennie odbierała go mieszkająca w P. babcia ze strony matki – A. K., która zaprowadzała go do przedszkola/szkoły, a po zajęciach odbierała go, zabierała go do siebie na obiad, a następnie odprowadzała go do autobusu powrotnego do domu. W trakcie roku szkolnego D. często zostawał u babci na noc. Był najmłodszym wnukiem babci. Oboje lubili spędzać ze sobą czas. Byli ze sobą bardzo zżyci.

O tragicznej śmierci wnuka A. K. została poinformowana telefonicznie późnym wieczorem przez sąsiada jej córki. Nie wiedziała co robić. Pobieгла go szpitala, gdzie badana i zaopatrywana medycznie była jej wnuczka N., która doznała lekkich obrażeń ciała w przedmiotowym wypadku.

Zmarłego wnuka A. K. zobaczyła w dniu pogrzebu. Rozplakała się, co w jej życiu miało miejsce bardzo rzadko. Po pogrzebie nie chciała z nikim rozmawiać, z nikim się widzieć. Wraz z córką i jej rodziną udała się do psychologa, ale po wizycie doszła do wniosku, że musi sama poradzić sobie z tym najtrudniejszym w jej dotychczasowym życiu przeżyciem emocjonalnym.

Po śmierci wnuka A. K. na około 9 miesięcy wycofała się z życia społecznego, zaprzestała dotychczasowej aktywności, jaką było odwiedzanie osób starszych. Miała trudności ze snem, apetytem, towarzyszył temu obniżony nastrój, smutek, przygnębienie, zamknięcie się w sobie. Jej dotychczasowe mechanizmy radzenia sobie z problemami okazały się niewydajne.

A. K. ma trudność z pogodzeniem się ze śmiercią wnuka z racji jego bardzo młodego wieku. Nie potrafi znaleźć racjonalnego wyjaśnienia powodu jego śmierci. W związku z tym ciągle jest w trakcie procesu żałoby, zakotwiczona na etapie poszukiwania przyczyny, pytania „dlaczego?”.

(dowód: opinia biegłej sądowej z zakresu psychologii k. 43-45; zeznania świadków: D. K. k. 39v oraz I. C. k. 39v; zeznania powódki k. 47-47v)

Sąd zważył, co następuje:

Kwestia odpowiedzialności pozwanego za szkody powstałe wskutek zgonu D. T. była bezsporna. Podobnie jak bezsporne było 50%-owe przyczynienie się zmarłego do powstania szkody.

Spór koncentrował się na ustaleniu, czy powódka jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego w rozumieniu art. 446 § 4 k.c. któremu przysługuje roszczenie o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, a w dalszej kolejności na ustaleniu rozmiaru krzywdy, jakiej doznała powódka na skutek śmierci wnuka, i w konsekwencji na ustaleniu wysokości należnego jej zadośćuczynienia.

W ocenie pozwanego powódka nie należy do kręgu osób najbliższych zmarłemu w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

Zdaniem Sądu z powyższym stanowiskiem pozwanego nie sposób się zgodzić.

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c., Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustalenie kręgu podmiotów uprawnionych do zadośćuczynienia nie jest oczywiste. Rozbieżności w tej kwestii nie zostały dotychczas wprost rozstrzygnięte w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Kluczowe znaczenie dla wskazania osób uprawnionych do dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. ma określenie naruszonego dobra osobistego i rozstrzygnięcie, czy niezbędnym jego składnikiem jest istnienie formalnych więzów rodzinnych. W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych różnie nazywane jest dobro osobiste podlegające ochronie, którego naruszenie uzasadnia żądania zapłaty zadośćuczynienia w razie śmierci osoby bliskiej. Zgodnie z pierwszym kierunkiem orzecznictwem dobro to ujmowane jest jako „więź rodzinna”. Według kolejnego kierunku jest to „więź rodzinna, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy”. Zgodnie z innymi kierunkami jest to „prawo do życia rodzinnego”, „więź emocjonalna łącząca osoby bliskie - jednak z kręgu najbliższych członków rodziny”, „szczególna więź rodziców z dzieckiem”, „prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca i życia w pełnej rodzinie”. W zależności od uznania danego dobra osobistego, różnie kształtować się będzie krąg podmiotów uprawnionych do dochodzenia zadośćuczynienia. W pierwszym przypadku (dobra osobistego „więzi rodzinnych”) krąg osób uprawnionych zależy będzie od definicji rodziny. Zgodnie z definicją opartą na węzłach krwi (przysposobienia) krąg podmiotów uprawnionych będzie wyznaczany przepisami Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego. Przy przyjęciu tzw. „socjologicznej definicji rodziny” krąg podmiotów uprawnionych z jednej strony może ulec zawężeniu (o osoby spokrewnione, względnie spowinowacane, które jednak nie tworzyły ze zmarłym rodziny w socjologicznym tego słowa znaczeniu); z drugiej – poszerzeniu, np. o konkubentów. Natomiast przy przyjęciu, że dobrem osobistym jest więź między osobami bliskimi, krąg podmiotów uprawnionych do dochodzenia zadośćuczynienia będzie jeszcze inny (np. do grona osób uprawnionych do zadośćuczynienia będzie można zaliczyć np. przyjaciół).

Mając na uwadze materiał dowodowy zgromadzony w sprawie i poczynione w oparciu o niego ustalenia faktyczne, nie budzi wątpliwości Sądu, iż na skutek śmierci D. T. doszło do naruszenia dobra osobistego powódki – więzi rodzinnej, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy – czego konsekwencją jest uznanie, iż powódka należy do kręgu podmiotów uprawnionych do zadośćuczynienia w oparciu o art. 446 § 4 k.c.

Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c. zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu kompensację doznanej krzywdy, tj. złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 03.06.2011r., III CSK 279/10, Lex nr 898254).

W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego.

Równocześnie wskazuje się, iż przyznane zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, gdyż utrata osoby bliskiej zawsze wywołuje ból, lecz przedwczesną utratę członka rodziny.

Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne. Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy powoduje, że

ustalenie jej rozmiaru, a w ślad za tym wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, który powinien uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, rozmiar cierpień psychicznych, ich nasilenie i czas trwania. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, wskazał, że powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia, ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, ale jednocześnie nie może być źródłem wzbogacenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.02.2000r., III CKN 582/98, LEX nr 52776 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09.11.2007r., V CSK 245/07, LEX nr 369691).

Nie ulega wątpliwości, że śmierć osoby najbliższej powoduje uczucie żalu, smutku i przygnębienia u każdego człowieka. Cierpienie jest tym bardziej nasilone, jeżeli śmierć jest niespodziewana i nieuzasadniona, co miało miejsce w niniejszym przypadku.

Śmierć wnuka jest dla powódki najtrudniejszym w jej życiu przeżyciem emocjonalnym. Łączyła ją z wnukiem silna i świadoma więź emocjonalna. Od piątego roku życia wnuka, w trakcie trwania roku szkolnego widywała wnuka codziennie. Odbierała go z autobusu, zaprowadzała do szkoły, a po szkole odbierała go, zabierała do siebie na obiad, po którym odprowadzała go na autobus powrotny, chyba, że małoletni został u niej na noc, co bardzo często miało miejsce. W tym czasie dbała o bezpieczeństwo wnuka, służyła mu wsparciem i pomocą. Po śmierci wnuka powódka na wiele miesięcy wycofała się z życia społecznego, zaprzestała dotychczasowej aktywności, jaką było odwiedzanie osób starszych. Miała trudności ze snem, apetytem, towarzyszył temu obniżony nastrój, smutek, przygnębienie, zamknięcie się w sobie. Jej dotychczasowe mechanizmy radzenia sobie z problemami okazały się niewydajne.

Biegła psycholog stwierdziła ponadto, że powódka ma trudność z pogodzeniem się ze śmiercią wnuka z racji jego bardzo młodego wieku. Nie potrafi znaleźć racjonalnego wyjaśnienia powodu jego śmierci. W związku z tym ciągle jest w trakcie procesu żałoby, zakotwiczona na etapie poszukiwania przyczyny, pytania „dlaczego?” (vide opinia biegłego k. 45).

Szczególny rodzaj dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej, które to dobro zostało naruszone, oraz ból, cierpienie i poczucie krzywdy spowodowane zerwaniem tej więzi, uzasadniają przyznanie powódce zadośćuczynienia.

Wysokość zadośćuczynienia nie może mieć charakteru symbolicznego, lecz odczuwalny ekonomicznie wymiar dla tego, kto doznał krzywdy. Przy określeniu wysokości tego świadczenia trzeba mieć na względzie okoliczności konkretnej sprawy, w tym indywidualne cechy pokrzywdzonego i jego zdolności do powrotu do równowagi psychicznej po upływie określonego czasu; a także brać pod uwagę poziom jego dotychczasowego życia, który będzie rzutował na rodzaj wydatków konsumpcyjnych minimalizujących doznane cierpienia.

W przedmiotowej sprawie nie bez znaczenia dla określenia wysokości zadośćuczynienia pozostaje fakt przyczynienia się zmarłego do powstania szkody.

Powołany na wniosek strony pozwanej biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, w sporządzonej na piśmie opinii stwierdził, że główną przyczyną wypadku z 10 sierpnia 2015 roku był wjazd małoletnich rowerzystów bezpośrednio pod jadący motocykl. Jednocześnie jednak biegły nie wykluczył, że kierujący motocyklem miał możliwość rozpoznać dzieci w jadących rowerzystach i w tych okolicznościach powinien był zachować daleko posuniętą ostrożność i drastycznie ograniczyć prędkość. W tej sytuacji, zdaniem biegłego, motocykliście można przypisać przyczynienie się do wypadku przez zaniechanie reakcji i nie podjęcie wcześniejszego hamowania (vide opinia biegłego k. 74-95).

Niezależnie od powyższego podkreślić należy, iż pozwany nie kwestionował przyjętego przez stronę powodową 50%-owego przyczynienia się zmarłego D. T. do powstania szkody.

Sąd w pełni podziela opinie biegłych powołanych w niniejszej sprawie, bowiem spełniały one stawiane im wymogi, odzwierciedlały staranność i wnikliwość w badaniu zleconego zagadnienia, odpowiadały w sposób wyczerpujący,

stanowczy i zrozumiwały na postawione pytania, a przytoczona na ich uzasadnienie argumentacja jest w pełni przekonująca. Zauważyć należy, iż opinia biegłego podlega, jak i inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 k.p.c, lecz odróżniają je szczególne kryteria oceny. Stanowią je zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej wniosków. Opinie sporządzone zostały zgodnie z wymaganiami fachowości i niezbędną wiedzą specjalną.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, iż żądanie przez powódkę kwoty 11 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę, nie jest wygórowane i jest w pełni uzasadnione. Zadośćuczynienie w tej wysokości ma odczuwalny ekonomicznie wymiar, uwzględnia 50%-owe przyczynienie się zmarłego D. T. do powstania szkody, uwzględnia rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę oraz jej obecny stan emocjonalny i poznawczy. Złagodzi ono ból i cierpienie wywołane śmiercią wnuka, zrekompensuje naruszenie dobra osobistego w postaci więzi rodzinnej oraz pomorze powódce w dostosowaniu się do zmienionej rzeczywistości.

Wobec powyższego, na podstawie art. 446 § 4 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 11 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 marca 2017 roku do dnia zapłaty i oddalił w pozostałym zakresie roszczenie o odsetki.

W zakresie żądania zasądzenia odsetek od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia, wskazać należy, że roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę jest, podobnie jak większość roszczeń deliktowych, uprawnieniem bezterminowym. Stosuje się więc do niego zasadę z art. 455 k.c., w świetle której świadczenie z tego tytułu powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, przy uwzględnieniu rozwiązań szczególnych (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30.05.2014r. w sprawie VI ACa 1455/13, Lex nr 1527296). W tym przypadku jest to regulacja zawarta w przepisie art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2013, poz. 392), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Jedynym dowodem, jaki strona powodowa powołała na poparcie swoich twierdzeń odnośnie daty otrzymania przez pozwanego zawiadomienia o szkodzie, były akta szkody. Tymczasem z nadesłanych przez pozwanego akt szkody nie wynika, kiedy pozwanemu zgłoszona została szkoda i roszczenie o zadośćuczynienie. W konsekwencji Sąd uznał za zasadne zasądzenie odsetek od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w przedmiotowej sprawie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie § 2 pkt 5) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) oraz art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W tym przypadku jest to kwota 3 600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwota 17 złotych tytułem zwrotu opłaty od udzielonego pełnomocnictwa.

Nadto, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2005r., Nr 167, poz. 1398 ze zm.), Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pieszku kwotę 2 026,62 złotych, tytułem opłaty sądowej od pozwu (550 zł) oraz niepokrytych wydatków na opinie biegłych sądowych (1 476,62 zł), od ponoszenia których to kosztów powódka była zwolniona w całości.